

Dwie szkoły a tylko 200 uczniów? Dziwne, prawda? W dodatku zaledwie 70 z nich jest w wieku gimnazjalnym. Czasem ciężko jest wytrzymać w takiej sytuacji - na każdym kroku czai się mały "szkodnik", którego łatwo potrącić czy szturchnąć przez nieuwagę.

Starość nie radość, młodość nie wieczność

Między starszymi a młodszymi często toczony są spory o gaszenie światła w holu w nowej części szkoły. Uciążliwe jest także słuchanie piosenek klas nauczania początkowego, które dochodzą z sali plastyki podczas sprawdzianu z twierdzenia Pitagorasa w klasie obok. Krzyki, piski, zabawa w berka na przerwach - to właśnie może doprowadzić gimnazjalistów do szewskiej pasji, jednak najgorsza sytuacja ma miejsce wtedy, gdy podstawówka kończąc obiad rozluźniona wraca na piętro i czeka na nauczyciela, krzycząc przy tym wniebogłosy. To specyfika naszej szkoły, że gimnazjaliści zaczynają szóstą lekcję 15 minut wcześniej, ale młodzi zdają



Biedni gimnazjaliści nie mogą zaznać spokoju...

TJ

się o tym nie pamiętać... Możliwe, że za parę lat dowiedzą się, jak to jest. Pomimo iż między piętnastolatkami a dwunastolatkami są zaledwie trzy lata różnicy, to przepaść między takimi uczniami jest kolosalna. Trudno nam się dogadać, chyba że zmusi nas do tego sytuacja (na przykład fatalny wybór miejsca wspólnej wycieczki klasowej). Wiadomo, my sami jeszcze kilka lat temu byliśmy w podstawówce, jednak nie wiedzieliśmy, że za jakiś czas role się odwrócą. Rozumiemy, że energia wręcz rozpięra. Starość nie radość, młodość nie wieczność, jednak szanujmy się nawzajem. Angelika Jesionka

Po Sprawdzianie szóstoklasisty każdy uczeń potrzebuje chwili oddechu. Nasi szóstoklasiści nie zawiedli się. Po wyczerpujących przygotowaniach do tego sprawdzianu pani Justyna postanowiła, że powtórzy zasady ortografii w inny, o wiele przyjemniejszy sposób.

"Trzy Światy", "No name", "Mafia Obcych", "Olimp" - zagramy?



Autorzy gry "Mafia Obcych".

TJ

Tydzień po testach uczniowie rozpoczęli prace nad edukacyjnymi grami planszowymi. Wszyscy przynieśli materiały, z których mieli stworzyć trójwymiarową zabawę do utrwalania związków frazeologicznych oraz słówek z trudnościami w pisowni. Szóstoklasiści świetnie się bawili, powstało wiele pomysłów

i zabawnych gier. Oczywiście nie obyło się bez przygód, na przykład materiały przyniesione przez całą grupę Marcina zostały uwięzione w szafce nieobecnej osoby, więc realizacja projektu została wstrzymana na jedną lekcję. Grupie Krzysia zniknęły za to pytania i musieli improwizować. Inną tego typu przeszkodą

był brak kostek u większości drużyn. Pech chciał, że zdarzyło się to właśnie w dzień testowania owych gier. Wszystkim jednak udało się wybrnąć z niepożądanych sytuacji, a uczniowie ponownie weseli, pełni sił, znów mogą wrócić do sumiennej pracy z zeszytami i książkami. Nina Wilk

W naszej szkole mamy do wyboru niesamowitą ilość zajęć dodatkowych - zajęcia plastyczne, koło dziennikarskie, zajęcia matematyczne czy szkolny teatr. Może chwilowo bardziej odpowiednie jest jednak określenie "teatrzyk", bo grupa nadal się rozwija.

Aplauz widowni to niezwykła motywacja do działania



Mały Książę wdrapuje się na wysoką górę.

Tomasz Buczyński



Express do ludzi...

Tomasz Buczyński

Pod opieką pana Tomasza Gajewskiego grupa teatralna "Trzeci wymiar" udoskonala swoje umiejętności aktorskie, obcuje ze sztuką, odkrywa swoją wrażliwość. Jest przy tym dużo śmiechu i łez, głównie moich, ponieważ płaczę w każdym smutnym momencie przedstawienia. Tak czy inaczej, bardziej chodzi o zabawę niż wyplakiwanie oczu i oczywiście o występowanie przed publicznością. Grupa miała okazję wystawić swoją premierową sztukę pt. "Mały Książę" już dwa razy. Mimo kilku brakujących rekwizytów i chorych

aktorów, nie było źle, a nawet było wyjątkowo dobrze. Zostaliśmy nagrodzeni aplauzem, co bardzo nas podbudowało. Publiczność doceniła też dopracowaną scenografię. Zajęcia teatralne nie polegają jedynie na zapamiętywaniu scenariusza i odgrywaniu przedstawień, pan Tomasz w ramach obcowania ze sztuką zaprosił swoich utalentowanych podopiecznych do prawdziwego teatru, aby z bliska ujrzeć scenę i obserwować prawdziwych aktorów z jednego z rzędów krzeseł. Spakowaliśmy

manatki i udaliśmy się do teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy. Z zaciekawieniem obejrzelismy sztukę "Inny chłopiec", czyli smutną opowieść o młodzieńcu, który nie pasował do społeczeństwa. Była to historia ława, niezwykle ława. Potrzebowaliśmy wielu chusteczek. Teraz pozostaje tylko czekać na kolejną wycieczkę do teatru. Choć i tak najważniejszym celem naszej grupy jest występowanie przed publicznością, na scenie, aby wprowadzić widzów w "Trzeci Wymiar" teatru. Olga Młynarz

Czasami gdy wybieramy się na lekcję matematyki, denerwujemy się i stresujemy oraz zastanawiamy się, co nas czeka. Ale pani Kasia potrafi nas zaskoczyć! Kiedy już miał nastąpić kolejny zwykły dzień, nauczycielka powiedziała nam, że 31 marca będziemy robić reklamy trapezów, równoległoboków, prostokątów, kwadratów i rombów.

Kreatywna matematyka i reklama rombów



Przebrania dziewczyn zdobyły uznanie publiczności.

Katarzyna Wróblewska

Wszyscy bardzo się podekscytowali, ale ich radość pojawiła się za szybko. Pani Kasia ogłosiła bowiem, że będzie losować kto z kim będzie pracował. Już po sekundzie w klasie było słycać okropne buczenie. Lecz pani Kasia była nieugięta, zaczęła losowanie. Uczniowie na początku byli bardzo niezadowoleni, ale po weekendzie wszyscy zabrali się do sumiennej pracy. Piątkoklasiści przynieśli niezliczone materiały do reklamy. Kilka lekcji

później prace były gotowe. Dzieci zaczęły przygotowywać najciekawsze prezentacje, ponieważ grupa, która uzyska najwięcej głosów, miała dostać szóstkę. Prezentacje wypadły wspaniale, a zwycięską drużyną okazała się grupa Hani M., Oli i Honoraty, które przygotowały romb. Chcielibyśmy mieć częściej takie ciekawe lekcje! Hania Łagun i Kasia Karkola

W poniedziałki i środy po lekcjach zaczyna się kółko języka polskiego. Zajęcia prowadzi pani Justyna.

Lubię ortografię, czyli gry ortograficzne

Na zajęciach gramy w karty, na których są napisane słowa z „ż, rz, ó, u” i innymi trudnościami ortograficznymi. Na kartach są narysowane śmieszne obrazki, np. wiewiórka i wahadło. Dzięki obrazkom łatwiej

zapamiętujemy pisownię słówek. Na koniec najlepszy zawodnik danego dnia dostaje cukierka albo naklejkę. Niestety, nie zawsze możemy grać, bo na niektórych zajęciach pani daje nam karty z różnymi zadaniami. Wszystkim

chłopcom z czwartej klasy podobają się te zajęcia. Zachęcam innych, którzy mają kłopoty z ortografią, żeby do nas dołączyli. Czeka nas dobra zabawa.
Maciek Mika



Wszyscy lubimy karty ortograficzne.

TJ

Jednym z kółek są "Kolorowi Językowi", czyli zajęcia z języka angielskiego.

Porozmawiajmy po angielsku!

Korespondujemy ze szkołą w Danii – przygotowujemy albumy. Niedawno wystaliśmy album o naszych zwierzątkach domowych. Okładka była w kształcie kotka! Wewnątrz były opisy naszych pupili lub opisy nas samych. Każdy zapisał jedną stronę i przykleił na nią zdjęcia. Wszyscy miło się bawili. Na kółku uczymy się

nowych słówek, niektórzy biorą udział w konkursach i pilnie się do nich przygotowują. Podczas tygodnia języków obcych nauczyliśmy się sporo o krajach anglojęzycznych. Poznaliśmy ich flagi, historię i patronów. Na zajęciach można miło spędzić czas i nie nudzić się na korytarzu. Polecam zapisanie się na nie.
Basia Leszczyńska



Technika decoupage wymaga precyzji i skupienia.

TJ

Po szkole, gdy czekamy na rodziców, którzy mają odebrać nas ze szkoły, nudzimy się i nie wiemy, co ze sobą począć. Snujemy się po pustych korytarzach. Może warto zapisać się na zajęcia artystyczne prowadzone przez panią Agnieszkę? Ja już wiem, że zawsze jest tam co robić!

Każdy z nas jest artystą!

Na zajęciach artystycznych zawsze robimy coś nowego. Bardzo często rysujemy prace na różne konkursy, np. „Toyota-samochód przyszłości”. Ten konkurs polegał na tym, aby namalować wymyślony samochód przyszłości w dowolnej technice. Innym ciekawym konkursem był ten zorganizowany przez LPGK (Legnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej). Trzeba było namalować, jak ma wyglądać czyste i zadbane miasto bez śmieci na trawie i chodnikach, w którym żyją mieszkańcy troszczący

się o wygląd swojego miejsca zamieszkania. Należało pokazać swoje pomysły na dbanie o otoczenie, przyrodę i na przykład niedeptanie małych zwierzątek. Oprócz konkursów przygotowujemy wystrój sal i korytarzy na daną okazję. Szykujemy też ozdoby świąteczne na kiermasz wielkanocny. To duża satysfakcja, gdy ktoś chce potem kupić przedmiot, który sami przygotowaliśmy. Warto poznawać nowe techniki plastyczne. Jest to ciekawe zajęcie, lecz niektórym wydaje się, że to nudne, bo ciągle tylko rysujemy lub kleimy rzeczy z kolorowego

papieru. Ale dzięki naszej pani Agnieszce i jej pomysłom zajęcia nie są wcale monotonne! Zaczynają się w poniedziałek i trwają od godziny 14.00 do 15.35. Przychodzą na nie osoby z podstawówki i gimnazjum. Uczymy się lepiej rysować, szkicować, malować, lepić, poznajemy różne techniki plastyczne, np. decoupage. Nasza wyobraźnia nie zna granic. Jeśli nudzi Wam się po lekcjach, to zapraszam na zajęcia plastyczne wraz z naszą ekipą!
Miłosz Kaczmarek

„Nasz czas wolny, nasze hobby” – pod takim hasłem w dniach 15 – 20 marca 2014 roku w naszej szkole odbyła się wymiana uczniowska z niemiecką Nicolaus-August-Otto-Schule in Nastätten. W ramach realizacji tematu odbyło się wiele ciekawych zajęć, m.in. warsztaty w Multicentrum w Jaworze oraz dużo ciekawych zabaw w szkole. Całe przedsięwzięcie zostało dofinansowane przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży. Wymiana była bardzo udana. Zajęcia podobały się uczniom zarówno z polskiej, jak i niemieckiej szkoły. Niektórzy podzielili się z nami swoimi wspomnieniami.

O tym, jak budowaliśmy kościół z niemieckimi przyjaciółmi...



Wspólny wysiłek dał godny efekt.

Tomasz Buczyński

Als wir Samstags Abends am Bahnhof ankamen, erwarteten uns die Gastfamilien bei denen wir für 5 Tage wohnten bereits mit der ganzen Familie. Den nächsten Tag hatten wir zur freien Verfügung. Am Montag ging es dann zum ersten Mal in die polnische Schule nach Lubin. Die polnische Schule war ziemlich klein denn sie hatte 180 Schüler. In der Schulkantine konnten wir polnisches Essen probieren. In der Klasse spielten wir Kennenlernspiele, konnten uns von ein Paar freiwilligen polnischen Schülern eine deutsche Präsentation über die

Schule ansehen und wir lernten sogar ein bisschen polnisch. Dienstags trafen wir uns in der Stadt und sind mit dem Bus nach Jawor in ein Multicentrum gefahren, wo wir unsere eigenen Songs komponieren und die Friedenskirche nachbauen konnten. Anschließend sind wir mit der ganzen Gruppe in die Friedenskirche gegangen und haben sie besichtigt. Mittwochs war unser letzter Tag in der polnischen Schule vor der Abreise am Donnerstag. Wir sind in das Bowling-Center in Lubin gegangen, wo wir viel Spaß beim Bowling hatten. Donnerstags

wurden wir dann von der Gastfamilie in die Schule gebracht und verabschiedet. Dann sind wir ein letztes Mal in die Schule gegangen wo wir Urkunden für den Austausch bekommen haben und wurden verabschiedet. Wir haben in Polen viel gesehen, erlebt und gelernt. Wir hatten alle viel Spaß mit den Austauschschülern und der Gruppe und freuen uns wenn die polnischen Austauschpartner nächstes Jahr nach Deutschland zu uns und in unsere Schule kommen.

Selina Kralack



Bawili się też opiekunowie!

Tomasz Buczyński



Nawiązaliśmy nowe przyjaźnie, może na całe życie?

Katarzyna Wróblewska

Tegoroczna wymiana była niezwykle udana. Poznaliśmy nowe słowa dzięki grom i zabawom. Podobała nam się prezentacja na temat naszej szkoły, ale zabawa w podawanie poduszki już trochę mniej. Ciekawym pomysłem było namalowanie wspólnego plakatu na temat czasu wolnego i hobby. W Jaworze zwiedziliśmy uroczy Kościół Pokoju. Michał Drażek wykazał się dużą wiedzą o tym obiekcie. Byliśmy również w Multicentrum. Nauczyliśmy się konstruować proste mechanizmy

i komponować muzykę. Środę zaczęliśmy wspólnym śniadaniem, potem wykonaliśmy plakaty ze zdjęciami z wycieczki i opisami. Dzień zakończyła wizyta na kręgielni, gdzie wspólnie graliśmy w bowling. Codziennie po powrocie ze szkoły spotykaliśmy się w swoich domach śpiewając i tańcząc. Dużą frajdę sprawiło nam wyjście do Aquaparku w Polkowicach. Nasi goście z Niemiec czuli się jak u siebie w domu.

Weronika Czubak, Ola Warchala